



KRONIKA CZASU

HISTORIA TRWA NIEZMIENNIE

Oto dokładna transkrypcja tekstu z zachowaniem oryginalnej pisowni, interpunkcji i gramatyki w tym dawnej formy oraz charakterystycznej pisowni.

“Jubileusz łódzkiej straży ogniowej ochotniczej.

Dnia 6 b. m. rozpoczynają się uroczystości jubileuszowe łódzkiej straży ogniowej ochotniczej, która w r. b. obchodzi dwudziestopięciolecie swej owocnej i dla miasta nader pożytecznej działalności.

Myśl założenia tej instytucji powstała w łonie Towarzystwa strzeleckiego, które z inicjatywy ówczesnych członków tegoż towarzystwa: Leopolda Zonera i Roberta Wergau, w roku 1874 wystąpiło z projektem utworzenia straży ogniowej.

Lepiej myślący obywatele i ogół przyjął z zapalem rzucone ziarno, które kiełkując, zrodziło łódzką straż ogniową ochotniczą, rozwijającą się tak pomyślnie, iż jest ona obecnie największą i najbogatszą ze wszystkich straży ochotniczych.

Na razie zorganizowano komitet, złożony z obywateli: Ludwika Grohmana, Leopolda Zonera, Augusta Teschicha, Jana Jarzębowskiego, Emila Seeligera, Szymona Heymana, A. F. Wagnera, Ottona Szwetysza, Ottona Juliusza Schulza, Hermana Konstadta i Albrechta.

Komitet powyższy zaprosił szersze grono mieszkańców na kilka zebrań przedwstępnych, zachęcał przez pisma młodych ludzi do zapisywania się w poczet utworzyć się mającej straży, a po zapisaniu się dostatecznej liczby ochotników, zwołał ogólne zebranie dla dokonania wyborów.

Na komendantów powołano: Teodora Rudzińskiego i Gustawa Petra, lecz ci mandatów nie przyjęli, skutkiem czego na następnym zebraniu wybrano na komendantów przez aklamację: Ludwika Grohmana i Jana Jarzębowskiego.

Do zarządu weszli: Ludwik Grohmann, Gustaw Geyer, Jan Jarzębowski, Leopold Zoner, Emil Seeliger, Herman Konstadt, Fryderyk Hillermann i Robert Moenke.

Miasto podzielono na trzy oddziały i wybrano naczelników i pomocników odnośnych cyrkulów.

Zarząd, nie zwlekając, przystąpił energicznie do pracy; na razie wybudowano drewnianą wieżę do ćwiczeń na placu przy ulicy Przejazd, odstąpionym przez Zgromadzenie tkaczy, gdzie też odbywały się próby, naznaczane często przez komendantów, pod kierunkiem sprowadzonego z Wiednia instruktora.

W kilka lat później, a mianowicie dnia 26 lipca 1882 roku utworzono IV oddział straży w południowo-wschodniej części miasta przy ulicy Zarzewskiej; naczelnikiem tego oddziału został Henryk Kittel, a zastępcą Karol Schmeller.

Znakomicie przysłużyły się sprawie straży towarzystwa akcyjne: „Karola Scheiblera“ i „I. K. Poznańskiego“ przez założenie własnych oddziałów stałych i ochotniczych (V i VI oddziały), które w razie potrzeby bezinteresownie przychodzą z pomocą łódzkiej straży ogniowej.

Składki dobrowolne, stanowiące stały dochód kasy, na razie wpływały od obywateli i mieszkańców regularnie i stosunkowo do ówczesnych rozmiarów miasta — obficie. Z czasem jednak ogół z mniejszą gotowością ofiarowywał swe datki i były lata, że zarząd w braku funduszków był zmuszony do bardzo oględnego rozporządzania niemi.

Dla zaradzenia złemu wyznaczono większą ilość zbierających składki inkasentów honorowych i ustanowiono komitet, zadaniem którego było wpłynąć na ogół i obmyśleć niezbędne środki do utworzenia choć jednego stałego oddziału straży, który, zaopatrzony w konie, mógłby na wezwanie natychmiast wyruszyć, miasto bowiem znacznie się rozszerzyło, pożary bywały częste, a zwołanie ochotników trąbkami alarmowymi wymaga bądź co-bądź pewnego czasu.

Jednocześnie zarząd, który w zasadzie już poprzednio postanowił utworzyć dwa stałe oddziały, odniósł się do Towarzystwa kredytowego miasta Łodzi z prośbą o znaczniejszy roczny zasiłek, a to ze względu, iż Towarzystwo kredytowe reprezentuje większość nieruchomości obciążonych pożyczkami, a wyznaczając znacznie większą kwotę, zwolni stowarzyszonych od dostarczania narzędzi do gaszenia pożarów, co na mocy postanowienia b. Namiestnika Królestwa Polskiego z r. 1819 było obowiązkiem obywateli.

Ogólne zebranie członków Towarzystwa kredytowego m. Łodzi, po rozpatrzeniu wniosku zarządu straży ogniowej ochotniczej, postanowiło: „z przewyżki kapitału zasobowego, o ile się okaże, udzielić zarządowi straży rocznego subsydium w kwocie rubli 10,000.“

Mając jakie takie zapewnione fundusze, zarząd w m. marcu 1895 r. przystąpił do utworzenia stałego oddziału w centrum miasta, przy ulicy Przejazd, gdzie umieszczono 6 par koni, a poprzednio wybudowany obszerny dom rekwizytowy mieścił w sobie kompletny tabor II oddziału.

Oddział stały, złożony z 10-ciu toporników, starszego i 6-ciu woźniców, niejednokrotnie oddawał wielkie usługi, będąc w każdym czasie gotowy do wyruszenia i po odebraniu wiadomości telefonicznej przez dyżurnego w 1½ minuty śpiesząc do miejsca pożaru.

Przekonawszy się o pożyteczności stałego II oddziału, zarząd ze względu na rozległość miasta, wkrótce, t. j. w kwietniu 1899 r. przystąpił do utworzenia takiegoż oddziału przy ulicy Konstantynowskiej, czyli w oddziale I, a w zasadzie uchwalono na południu miasta w przyszłości utworzyć stały III oddział.

Jak wielkie usługi oddaje miastu łódzka straż ochotnicza, najlepiej przekonać się można ze statystyki pożarów, która wykazuje, że w ciągu 25-letniego istnienia straży wzywano ją 1517 razy, w tej liczbie do 180 pożarów wielkich.

Z każdym rokiem, w miarę rozwoju miasta, działalność straży wzrastała, zasoby jej powiększały się i obecnie, śmiało można powiedzieć, łódzka straż ochotnicza jest jedną z najbogatszych, najobficiej zaopatrzonych w niezbędne przyrządy, posiadając, łącznie z oddziałami towarzystw akcyjnych „Karola Scheiblera“ i „I. K. Poznańskiego“, 3 parowe sikawki, 19 ręcznych ze wszystkimi przyborami, 46 beczek żelaznych, prócz tego wielką ilość wozów, drabin, aparatów ratunkowych i t. p.

Na zakup tych narzędzi, jak również i na inne rozchody wydatkowano od chwili założenia straży do 1 stycznia r. b. 271,703 rb. 32½ kop., dochody zaś w tym czasie wyniosły 279,175 rubli 13½ kop., w kasie zatem na rok 1901 pozostało gotówką 7,471 rub. 81 kop.

Łódzka straż ochotnicza jest przykładem, co może zdziałać dobra wola jednostek przy poparciu ogółu. Dzięki bowiem bezinteresownej pracy członków, miasto posiada świetną straż ogniową, śpieszącą w każdej chwili na ratunek, zaopatrzoną bogato w niezbędne rekwizyty, przy niewielkich względnie kosztach, jak to widać z przytoczonych powyżej cyfr dochodów i wydatków.

Dlatego też uroczystość jubileuszowa tej pożytecznej instytucji jest dla łódzian prawdziwym świętem, które na długo pozostanie w pamięci wszystkich.

Obchód uroczystości rozpocznie się, jak już wyżej wspominaliśmy, w sobotę d. 6 lipca, przyjęciem deputacy i gości na stacyi kolei i przy rogatkach, wieczorem zaś tego dnia odbędzie się w Grand-Hotelu zebranie deputacy, gości, członków zarządu, naczelników i brandmajstrów łódzkiej straży ochotniczej, w celu bliższego zaznajomienia się, i wspólna wieczerza.

Następnego dnia, t. j. w niedzielę, zbiorą się deputacye, goście, obywatele miejscowi, jak również członkowie wszystkich oddziałów straży na placu fabryki I. K. Poznańskiego, poczem odbędzie się nabożeństwo dziękczynne w kościele Św. Józefa, następnie ogólne ćwiczenia wszystkich 6 oddziałów straży, a o g. 12 w p. wspólne śniadanie.

Popołudniu znowu zbiorą się wszyscy członkowie straży przy domu rekwizytowym 3 oddziału, skąd nastąpi wymarsz do Helenowa, gdzie odbędzie się przyjęcie członków straży przez zarząd towarzystwa i obywateli i wręczenie żetonów i medali pamiątkowych.

Uroczystości jubileuszowe zakończą się w poniedziałek, d. 8 lipca, zebraniem się deputacy, gości, zarządu, naczelników i brandmajstrów łódz. straży ochot. w domu rekwizytowym 3 oddziału i następnie zwiedzaniem niektórych większych fabryk.

Taki jest program uroczystości dla uczczenia dwudziestopięciolecia tej sympatycznej instytucji, której w dniu jubileusz przesyłamy życzenie, ażeby i nadal rozwijała się tak pomyślnie, jak dotychczas, z pożytkiem dla ogółu i chlubą dla siebie."

Ilustracje.

Szanowni Państwo, spójrzcie tylko, jak ten historyczny artykuł ożywa na naszych oczach dzięki wspaniałym, czarno-białym ilustracjom, które w 1901 roku zapierały dech w piersiach czytelnikom tygodnika „Świat”.



Wicekomendant
R. Wergau

Komendant Ł. Str. Ochot.
L. Zoner.

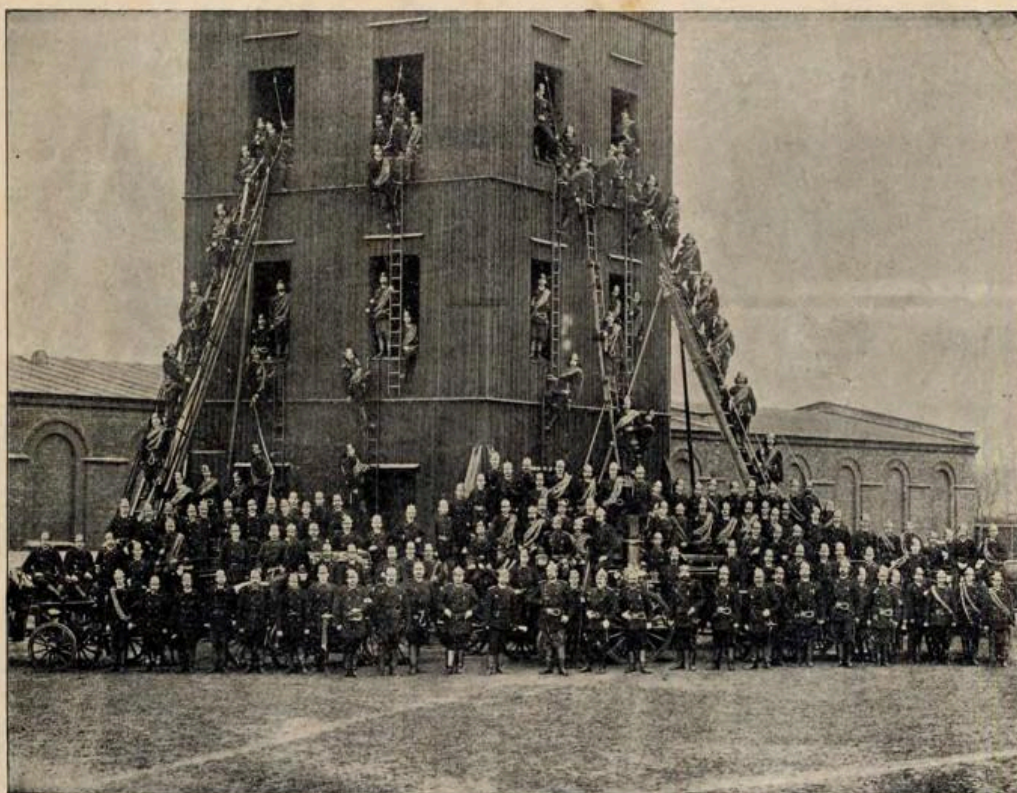
Rekwizytor
J. Jarzębowski.

Starszy topornik
W. Pfeifer.

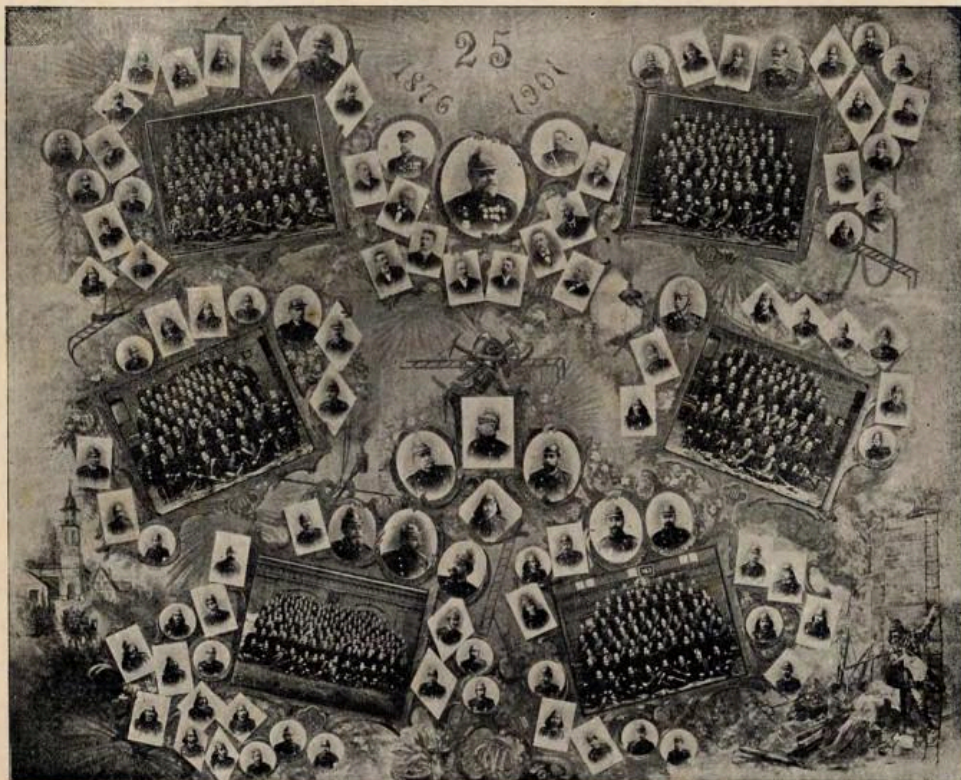
690

„ŚWIAT”

Nr 27



Oddział Łódzkiej straży ogniowej ochotniczej po ćwiczeniu.



Grupa jubileuszowa łódzkiej straży ogniowej ochotniczej.



Zarząd łódzkiej straży ogniowej ochotniczej.

Metryka źródła.

- Tytuł: Świat. Pismo tygodniowe ilustrowane poświęcone literaturze, krytyce, sztuce o naukom.
- Rok wydania: 1901 (Rok I).
- Data 1-go nr: 2 stycznia 1901.
- Wydawca: Alfred Zoner.
- Redaktor: Alfred Zoner.

- Druk: Zoner w Łodzi.
- Język: polski.
- Zbiory: [Wojewódzka Biblioteka Wojewódzka im. Marsz. Piłsudskiego w Łodzi.](#)
- Domena publiczna.